Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 143. Lwów, Środa dnia 20. Czerwca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie w 13.500 Mkp., do domu 15... z przesyłką w Polsce... 15.000 Mkp., w innych państwach 20.000 Mkp. CENA NUMERU 600 Mkp. Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną ...6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Panowie Witos i Stambolijski.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 17-go czerwca.

Pani Irena Pannenkowa nieporównana znawczyni wojskowości polskiej, znakomita wykonawczyni i twórczyni szeregu dokumentów do biografji Piłsudskiego, wystąpiła świeżo w „Rzeczypospolitej" z wielką nauką dla Polski z powodu wypadków w Bułgarji. Runał Stambolijski — rzecznik stanowości chłopskiej — odpowiednik naszego Wyzwolenia — powiada szanowna publicystka. W swoim czasie, gdy wpływy p. Dąbskiego w stronnictwie Piasta były najsilniejsze, parł on p. Witosa do tworzonej przez Stambolijskiego „zielonej międzynarodówki". Ale p. Witos był rozważniejszy i dziś rządzi mając za sobą cały naród. A Stambolijski siedzi w kryminale..

Otóż warto przypomnieć, jak to było z tym p. Stambolijskim wtedy, gdy była mowa o „zielonej międzynarodówce".

Wiadomo, że p. Stambolijski wizytował p. Witosa w Warszawie za rządu obrony narodowej. Z tych to czasów datuje się wzajemna sympatja obu mężów stanu. Może wtedy zaczęły kiełkować plany owej międzynarodówki.

I oto w roku zeszłym zorganizowany został przez Stambolijskiego i ambasadorów jego rządu zjazd w Sofji. Zapalił się do tego zjazdu „duch opiekuńczy" p. Witosa. Widziadło organizacji międzynarodowej, prezesury w niej stało się dla p. Witosa rzeczą niezmiernie ponętną. Jest faktem niezmiernie ciekawym, że p. Stambolijski zwracał się nawet z zaproszeniami do „Wyzwolenia", bo nie widział tam tego momentu „demagogji stanowo-bezkrawatowej", która tak wybitnie cechowała zawsze obecnego premjera.

I oto, gdy wyjazd do Bułgarji był nieomal zupełnie ukartowany — nagle spotkał się on ze stanowczą opozycją pos. Dąbskiego. O tem p. Pannenkowa oczywiście nie wiedziała i w swym niezrównanym artykule opiera wszystko na przypuszczeniach wysnutych z założenia, że Stambolijski jest zbliżony do Wyzwolenia, że Dąbski też porozumiewa się z p. Thuguttem.

Motywy p. Dąbskiego były bardzo poważne. Po pierwsze stanowisko premjera bułgarskiego nie było dlań dość poprawne wewnątrz kraju. Poniewieranie bezwzględnie wszystkiem, co nie miało bezpośredniej styczności z rolą, bezprzykładna demagogja, bolszewickie sympatje i dyktatorskie zapędy — to stanowczo zrażało do bułgarskiego naczelnego ministra szczerych demokratów. Drugą niemniej ważną sprawą, było międzynarodowe znaczenie wizyty w Bułgarji, od której dzieliła Polskę jej najbliższa sojuszniczka Rumunja, oczekująca pewnych gwarancji ze strony swego południowego sąsiada. Z tych względów klub poselski PSL, na posiedzeniu zarządu, właśnie pod wpływem pos. Jana Dąbskiego zdecydował wysłać na zjazd sofijski mniej eksponowanych członków. Sam pos. Dąbski oświadczył kategorycznie, że na zjazd nie pojedzie.

Pos. Witos, znany z tego, że co innego robi, a co innego mówi zmienił postanowienie w ostatniej chwili i na zjazd wyjechał.

Oczywiście, że został w Sofji powitany entuzjastycznie i wysunął się na czoło gości. Jak dalece przejęty był ideą „zieloną" świadczy fakt iż wymógł wybór Polski, jako kraju, w którym odbędzie się zjazd następny i mimowolnie zupełnie zwichnął całą sprawę, gdyż straciła ona wartość dla uczestników zarówno bułgarskich, jak i innych z chwilą, gdy przenosiła się po zagranice ich kraju.

P. Witos z niekłamanym humorem opowiadał potem o swej eskapadzie bułgarskiej, w czasie której naraził się na szereg bardzo kłopotliwych sytuacji (j. np. wyjadanie jagód w bandzie ówczesnych władzodzierżców Bułgarji w ogrodzie królewskim, na czem go zastał król z rodziną), za angażował niepotrzebnie polski ruch ludowy w znacznie większej mierze niż inne, mniejsze nawet narody (mające rozumniejszych przywódców) musiał chyłkiem przemykać się przez Rumunję — a w końcu nic nie dopiął oprócz tego, że mowę jego w niesłychanie skażonej formie roztrąbiono na cały świat, w czem zresztą wzięła udział i „Rzeczpospolita".

Wyprawa ta, ma rację p. Pannenkowa, była wysoce niezręczną i niesmaczną rzeczą, a jak o tem wypadki w Bułgarji wskazują, nie przysporzyła nawet tam p. Witosowi dobrego imienia — ale nie pos. Dąbski jest za to odpowiedzialny, tylko nowy pupilek znamienitej publicystki, której radzilibyśmy na przyszłość mniej się opierać na suppozycjach , informować o rzeczach, w których zal i ra glos u źródła — a nie... w halach targowych. Nie zawsze to, co kumoszki paplają, jest prawdą.

Adam Uziembło.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

W „tryumfalnym" pochodzie Chjeny.

1 złp. = 20.000 mp.

Warszawa, (PAT). Min. skarbu ustanowił cenę emisyjną 6 proc. bonów złotych, serja I A. I B. I C. i I D. na mkp. 20.000 za 1 złoty. Ustalona niniejsza cena obowiązuje od dnia 19. bm.

Warszawa przeciw rządom reakcji.

Warszawa. (Tel. wł.) (M). W niedzielę odbył się w Warszawie wielki wiec polityczny, zwołany przez radę inteligencji p. t. Zjednoczenie Organizacji lewicowych na temat ostatnich zmian rządu w Polsce. Zebranie zagaił sen. Bol. Limanowski, przewodniczył A. Śliwiński b. premier; przemawiali pos. Kościałkowski, Miedziński, Jaworowski i radny Hołłówko, Szpotański. Treść wygłoszonych mów, jakoteż poziom obrad wiecu zmusił prasę prawicową do postąpienia wbrew dotychczasowej taktyce przemilczania wystąpień lewicy.

W przyjętej przez wiec rezolucji, między innymi czytamy: ...wyrażając komendantowi Piłsudskiemu hołd głęboki zebrani oświadczają, że widzą w nim wodza i kierownika pracy nad utrzymaniem bytu Rzpltej. Pracę tę i walkę demokracja prowadzić będzie aż do zwycięstwa i zapewnienia decydującego wpływu ludowi Polski na bieg życia państwowego.

Śmierć Stambolijskiego.

O pojmaniu i śmierci Stambolijskiego dzienniki bułgarskie podają następujące szczegóły: Stambolijski na czele tysiąca chłopów oszańcował się w Sławowicie. Gdy dnia 9. bm. przybył tam oddział trzeciego pułku kawalerji z Filipopola i usiłował wkroczyć do wsi i przyjęty został strzałami, wobec czego cofnął się, by zaczekać na posiłki. Następnego dnia wojsko osaczyło wieś i obsadziło okoliczne wzgórza. Ponieważ komendant otrzymał rozkaz ujęcia Stambolijskiego żywcem, miał on zadanie bardzo trudne. Pod silnym ogniem oddziałów wojskowych, chłopi rozprószyli się i zaczęli uciekać. Część zwolenników Stambolijskiego trzymała się tylko dlatego, że Stambolijski przyrzekł po 500 lewów dziennie. Dnia 11. bm. wojsko podjęło nowy atak na wieś. Chłopi zaczęli uciekać, a wtedy brat Stambolijskiego Bazyli, objął komendę, padł jednak od kuli. Chłopi nie mogli jednak utrzymać się we wsi. Stambolijski uciekł w przebraniu z przyprawioną brodą do Golak, gdzie się przedstawił jako handlarz drzewa. Został jednak poznany przez chłopów i aresztowany. Wtedy Stambolijski napisał list do komendanta z oświadczeniem, że gotów jest poddać się. Około godz. 15. Stambolijski został przewieziony do Tatar Pazarlik. Ludność chciała go zlynczować. Wobec tego oficer zarządził przewiezienie go do Sławowic, skąd Stambolijski chciał zabrać ubranie i bieliznę. W drodze na samochód napadli chłopi, którzy chcieli Stambolijskiego uwolnić. W zamieszaniu Stambolijskiemu udało się uciec. W międzyczasie komendant otrzymał rozkaz, by odstawił Stambolijskiego pod silną eskortą do Sofji. Wojsko rozpoczęło pościg, a podczas starcia Stambolijski został zabity.

Rewizja w mieszkaniu aresztowanego szefa policji za rządów Stambolijskiego Stefanowa, wykryła papiery, z których wynika, że Stambolijski brał udział w zamordowaniu sędziego śledczego Czukczewa, oraz dyplomaty Aleksandra Grekowa. Nadto miała wykazać rewizja, że Stambolijski był organizatorem zamachu bombą w teatrze Odeon w Sofji.

Ze spraw ukraińskich.

(u) **„Rusin" nie „Ukrainiec".** Ukraińskie szkoły nie chcą wykonać rozporządzenia lwowskiego szkolnego kuratorjum, mocą którego nakazano używać w szkolnej nauce, na pieczątkach i dokumentach wyłącznie słowa „ruski" zamiast „ukraiński". Protest przeciw temu zarządzeniu zakładają grona nauczycielskie i filje „Nauczyc. Hromady" a „Narodny Komitet" podejmuje w tej sprawie kroki w warszawskim sejmie.

(u) **Wiele hałasu o nic.** Podana przez pisma ukraińskie z wielkim hałasem wiadomość o likwidacji Tow. „Proświta" w Równem wraz z filjami nie jest zgodna z prawdą, gdyż województwo na podstawie istniejących przepisów odmówiło temu towarzystwu jedynie legalizacji nowego statutu.

Inteligencja pod kołami drożyzny.

(B) Pięć lat straszliwej walki o byt! Zdawało się, że wszystko co jest okropne i barbarzyńskie już minęło. Inteligencja wierząc w patrjotyczną ósemkę spodziewała się, że rządy jej przyniosą ulgę w nędzy. Posądzano lewicę o analfabetyzm, o dziki wywóz, o celowe niszczenie marki, o demoralizację i wszystkie możliwe nieszczęścia. W tej nadziei przyłożono siekierę pod jeden z najlepszych rządów i zrąbano, by zasadzić, wiele obiecującą prawicową różdżkę.

Różdżka wyrosła szybko i szybko zamiast owoców wydała kolce. Dwa tygodnie rządów prawicowych pokazały, że ósemka nie jest niczem innem jak kliką plutokratów, która z najnowszą bezwzględnością, tratuje wszystko, co jej nie przynosi procentów. Handlarze, przemysłowcy, obszarnicy, bankierzy zgrupowani w ósemce bez różnicy wyznania, narodowości, mając dziś rządy w ręku, szybko zrzucili patrjotyczne maski i z zapałem wzięli się do pracy. Zapowiedź multimiljardera Szczerzewskiego, że dolar dojdzie do 100000 spełniły się z nawiązką. Wszystko, co bogate, co wywozi, co handluje, co spekuluje, osiągnęło całą pełnię swobody. Handlowo - przemysłowy moloch rozrasta się, puchnie i dyktuje warunki państwu. Ten sam Grabski, który za rządów Sikorskiego był optymistą, nagle popadł w pessymizm i każe wywozić, — Dawniej spadała marka dlatego, że za wiele wywożono, dziś powiada się, że marka spada dlatego ponieważ się za mało wywozi.

W morzu dzikiej spekulacji i plutokratycznej gospodarki, topią się resztki inteligencji. Rzesze urzędników i zawodów inteligentnych w rozpaczy. Wypłacono 14 procent i cisza. Tymczasem wśród jęku głodujących dzieci i emerytów na wspaniałym rydwanie jedzie w pochodzie tryumfalnym zwycięska, bogata, zaopatrzona w towar i dolary prawica. Ceny jak upiory skaczą dokoła niej, nucąc szyderczą piosenkę pod adresem inteligencji.

Co będzie dalej — Bóg raczy wiedzieć. W każdym razie rząd prawicowy tratując swymi kołami inteligencję bierze na siebie odpowiedzialność za losy Polski, tej Polski, którą zbudowała i utrzymuje inteligencja.

Zjazd Legunów
odbędzie się 5. i 6. sierpnia.

Wczoraj na dziedzińcu ratuszowym odbyło się zgromadzenie „wiary legjonowej."

Po zagajeniu wiecu przez wiceprezesa Zw. b. Legjonistów p. Żelaszkiewicza obrano prezydjum wiecu, do którego weszli: pp. Żelaszkiewicz, Deusstück i Przybylski.

Następnie wygłosił kapitan Szczerski referat wyjaśniający rodowód i ewolucję ideji legjonowej, zakończony odczytaniem nast. rezolucji:

Zebrani we Lwowie na wiecu w dniu 17. czerwca legjoniści stwierdzają,że dzisiejszy stan wewnętrzny i zagraniczny państwa, stworzony przez tajemny sojusz „Piasta" z zamachowcami i gloryfikatorami mordercy pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, budzi największy niepokój w szerokich kołach społeczeństwa, zagraża demokratycznemu rozwojowi państwa i stawia kraj przed nieobliczalnemi wstrząśnieniami.

Zebrani wyrażają hołd głównemu twórcy niepodległej Polski, wskrzesicielowi armji polskiej i zwycięskiemu wodzowi Józefowi Piłsudskiemu; wzywają obywateli do wytężonej pracy w szeregach stronnictw i organizacji demokratycznych, celem stworzenia warunków, zapewniających Polsce poszanowanie zasad demokracji, uwzględniających interesy ludu pracującego, a umożliwiających marszałkowi Piłsudskiemu powrót do państwowej pracy.

1) Zwołać zjazd Legjonistów do Lwowa na dzień 5 i 6 sierpnia w rocznicę wymarszu kadrówki pod wodzą kom. Piłsudskiego.

2) Zwrócić się do obywateli miasta Lwowa z apelem gorącego poparcia i wzięcia najliczniejszego udziału w uroczystym Zjeździe.

3) Wysłać delegację do komendanta marszałka Józefa Piłsudskiego z prośbą o objęcie protektoratu nad zjazdem i wzięcia osobistego udziału.

4) Powołać Komitet zjazdowy, składający się z 7 członków, którzy mają wprowadzić w czyn uchwały wiecu. Wspomniany komitet ma być wybrany przez Związek Legjonistów.

5) Wezwano do tłumnego zapisywania się na członków Związku legjonistów.

Wszystkie powyższe rezolucje przyjęto jednocześnie, poczem, pod wzniesieniu okrzyku na cześć marszałka Józefa Piłsudskiego i Polski, wiec rozwiązał się.

WŁADYSŁAW ORKAN. 49

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

Usiadł z powrotem.

Łętowski w sienie pomknął, — niebawem wrócił z dzbanem i kubkami. Za nim weszły dwie niewiasty, niosąc na tacach glinianych: chleb, bryndzę, kołacze, sery. Skłoniły się przed Kostką, gdy sołtys je przedstawił:

— To moja żona druga, Stopkówna z domu. A to córka z nieboszczki, Anna.

Witał je Kostka serdecznie i siedzieć prosił. Wymówiły się wdzięcznie zajęciami.

Łętowski porozlewał sławne wino węgierskie do kubków, porozdawał gazdom, poczem ujął swój kubek:

— Na cześć i zdrowie Ich Miłości, tymczesnego pana pułkownika, który z wysokich gniazd ku nam lichym zstąpił, aby nas na światło wywieść. Niech żyje! Niech nas prowadzi!

Zebrani, wstając, powtórzyli okrzyk.

Na to, jakby wywołany, zjawił się w progu stary kobziarz-grajek. Głęboki ukłon ku stołowi dawszy, podszedł zwolna ku skrzyni, sparł się na niej i jął dziwny instrument nastrajać.

Łętowski podał staremu kubek wina, poczem nalewał dalej w okrąg, raczył gościnnie, prosił.

Kobziarz rozpoczął granie. Zrazu próbował fujarki, siły miechu — wreszcie poprawił się na skrzyni, wziął oddech i podjął nutę.

Proste, ubogie to było, ale dziwnie swą wypowiedzią o dawnych, minionych czasach niewolące. Stłumione tony fujarki snuły opowieści smętne, jak przy dogasającej gdzieś w kolebie watrze:

O dziewczynie, która pasła wołki pod jaworem, gdy się zjawił on: los jej i nieszczęście; to o Janicku, zbójniku, przez zdradę kochanki w komorze liptowskiej porubanym; o śmierci grafa słowackiego Lukasa z Orawy, któremu król budziński z pozdrowieniem wino zatrute przysłał; to o wielkim morawskim kneziu Świętopełku, którego włada po morze hrwatskie sięgała...

Szła nuta prostej fujarki w coraz to dalszą, odleglejszą przeszłość.

Czar zwolna obejmował Kostkę. W zasłuchaniu urocznem patrzał na wida-kobziara — na tę świetlicę, kagankami słabo rozwidniałą — na rząd obrazów, złocących się w górze pod powałą — i na tych nieruchomo siedzących herosów, których oczy gdzieś daleko w przeszłość za nutą staroświecką poszły.

Stanęły mu oto jawą: dawne słowiańskie posiady, drewniane świetlice knezie, bardy, wędrowne i chrobackie siwowłose woje.

VIII.

Zjawienie się wtórne na Podhalu tajemniczego „pułkownika", który podczas swej nieobecności w legendę, oddalającą rzeczy, jął się już ponosić, przybliżyło z mgły omawiań rzeczywistość zbrojną i zwyraźniło ożywieniem przygotowania czynione. — Młodzież, wyczekująca ostatniego hasła, a już uchwaleniem przydługiem i wojowaniem hałaśnem po karczmach w rozpędzie pierwszym przyosiabia, teraz smagnięciem wtórnego pozewu w honorze czułym odproszczona, jęła się tłumnie na listy wpisywać.

Werbunek raźnie postępował.

Kostka z ogniem gorączki rzucił się do pracy. Załatwiwszy się wkrótce z bliższą okolicą miasta, poszedł w Podhale dalej. Obejmował działaniem półjawnem coraz to dalsze kręgi. Nosił się, jak wieść podpalna, ze wsi do wsi, z dziedziny w dziedzinę, płomieniem przerzucał się w najdalsze kąty Podhala. O zachodnią połać spokojnym był, ostawiając ją pewnej opiece Marszałka. Za to na wschodnie krańce baczność szczególną obrócił, zwłaszcza na wsi sąsiednie państwa czorsztyńskiego, gdzie z ważniejszymi sołtysami bliskie nawiązał stosunki.

(C. d. n.).

Rocznica przyłączenia G. Śląska do Polski.

Katowice, (PAT.) G. Śląsk święcił wczoraj pierwszą rocznicę objęcia G. Śląska przez rząd polski. Na uroczystość przybył do Katowic prez. Rzpltej w towarzystwie min. przem. i handl. Kucharskiego, dcy O. G. Kraków Czikiela. Na peronie prezydent wysłuchał powitania, wypowiedzianego przez przedstawicielkę kobiet gornośląskich Koniorkową, która wręczyła kwiaty p. prezydentowi. Następnie przemówił marszałek Sejmu górnośląskiego p. Wolny. Po nabożeństwie prezydent udał się na pl. Wolności, gdzie odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej na cześć poległych w obronie G. Śląska powstańców.

Po przemówieniu p. Korfantego prezydent dokonał odsłonięcia tablicy umieszczonej na cokole pomnika Wilhelma I. zburzonego poprzednio przez powstańców.

Końcowym epizodem odsłonięcia tablicy pamiątkowej było wręczenie przez prezydenta orderów Polonia restituta, osobom zasłużonym w powstaniu górnośląskim, defilada wojsk i ćwiczenia lekkoatletyczne na boisku sokolem.

W czasie bankietu wydanego na cześć prezydenta przez wojew. p. Szultisa, ten ostatni wygłosił mowę, w której nakreśliwszy rys historyczny wypadków, które doprowadziły do dzisiejszego obchodu, podkreślił, że ta uroczystość zamyka roczny okres pracy na Śląsku. Praca ta dała pomyślne wyniki i pozwala z otuchą i pewną nadzieją patrzeć w przyszłość. Dziękując p. prezydentowi Rzpltej za przybycie mowca zaznaczył, że p. prezydent w czasie swego trzydniowego pobytu będzie mógł osobiście przekonać się o postępach pracy na Śląsku. Dziś, gdy święcimy rocznicę wejścia wojsk Rzeczpltej do Śląska musimy uprzytomnić sobie przedewszystkiem, że to nikt inny nie zwyciężył, jak właśnie tutejsza ludność, złożona z ludzi pracy, która pozostała wierną Polsce. Lud ten trwał przy swej wierze i mowie oraz własną wolą doprowadził do tego, że mocarstwa zachodnie musiały przyznać Polsce ten teren. I dziś gdy myślimy o przeszłości, a spoglądamy w przyszłość, musimy sobie uświadomić, że Polska jako mocarstwo ma swoje ambicje, wyrażające się nietylko w tem, że jesteśmy przedmurzem Europy, w obronie jej przed barbarzyńcem ze Wschodu, lecz także nasze ambicje, nasze oczy, muszą być także zwrócone na Zachód.

Po upadku stambolijszczyzny.

M. ENTENTA WYSYŁA KOMISJĘ KONTROLNĄ DO BUŁGARJI.

Sofja, (AW.) Rządy Małej Ententy wystosowały do Bułgarji notę, w której zapowiadają wysłanie do Sofji komisji kontrolnej, mającej na celu zbadanie sytuacji wojskowej kraju. Gabinet Zankowa żądanie to odrzucił, twierdząc, że przewrót nie naruszył w niczem traktatu w Neuilly, a oświadczenie nowego rządu, że będzie respektował traktaty pokojowe powinno w zupełności rozproszyć obawy Małej Ententy.

O WSPÓŁPRACĘ PARTJI POLITYCZNYCH Z RZĄDEM.

Londyn. (Pat.). „Times" z Sofji: Według oficjalnego komunikatu bułgarskiego zarówno w Sofji, jak i na prowincji panuje najzupełniejszy spokój. Nowy premier Zankow oświadczył leaderom 5-ciu partji mieszczańskich, że liczy na to, iż udzielą rządowi poparcia. Zdaniem premiera najdalej do 2 miesięcy rząd będzie definitywnie ukonstytuowany. Leaderzy tych partji obiecali premierowi współpracę swych stronnictw. Premier stwierdził wobec nich jeszcze raz, że nowy rząd będzie prowadził całkowicie pokojową politykę zagraniczną.

Groźny wybuch Etny.

Neapol, (PAT). W nocy z soboty na niedzielę nastąpił po silnych wstrząśnieniach ponowny wybuch Etny. Utworzyło się pięć nowych kraterów, z których wydobywa się lawa w znacznej obfitości. Mieszkańcy zaczęli w panice uciekać. Strumień lawy szeroki na 300 metrów posuwa się w kierunku na Lingua Glossa. W nocy Cattania zaalarmowana została nowym wybuchem. Widok Etny, z której wydobywa się jasny słup ognia wywołuje zgrozę. Strumień lawy zaczął się potem poruszać w dwóch kierunkach, na Lingua Glossa i ku osadzie Basto di Passinago. 22.000 ludzi opuściło te miejscowości. Prefekt Cattanii zarządził pomoc dla uciekających Połączenie telefoniczne między Messyną a Cattanią nie funkcjonuje.

Sprawy polskie.

ROZBIEŻNOŚĆ W KLUBIE BIAŁORUSINÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (M). W klubie polit. białoruskim w Sejmie poczynają się coraz ostrzej przejawiać różnice stanowisk różnych kierunków politycznych, których istnieje cały szereg. Jedni łączą się z zakonspirowaną nacjonalną radą białoruską w Wilnie i z jej prezesem Łuckiewiczem świeżo skazanym na karę kryminału, który uciekł do Rosji. Drudzy są zwolennikami bolszewickich metod działania. Jednak agitacja obu tych kierunków znajduje coraz to mniej oddźwięku u ludności białoruskiej, jak i wśród członków klubu poselskiego białoruskiego. Poczyna się krystalizować prąd mający na celu dojście do spokojnego współżycia z Polakami.

TYMCZASOWE UREGULOWANIE FINANSÓW KOMUNALNYCH.

Warszawa. (Telef.) Na ostatniem posiedzeniu komisji skarbowej omawiano projekt ustawy o tymczasowem regulowaniu finansów komunalnych.

Żywą dyskusję wywołała sprawa samoistnego podatku komunalnego od gruntów położonych na obszarze gmin miejskich. Omawiano też sprawę udziału gmin miejskich w najwyższem łącznem obciążeniu gruntów podatkiem komunalnym.

Ustalono, że grunty miejskie mogą korzystać do 70 proc. z tego obciążenia, zaś powiatowe związki komunalne do 20 proc. Osobnemu wyższemu opodatkowaniu będą podlegały place budowlane, oraz te grunty, które uzyskały charakter placów budowlanych, wskutek przeciągnięcia linji regulacyjnej ulic i placów miejskich.

W dalszym ciągu przyjęto projekt rządowy, który pozostawia gminom wiejskim zupełną swobodę pobierania podatku komunalnego od gruntów, albo w formie dodatku do podatku gruntowego albo w formie podatku samoistnego.

WYKRYCIE SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ W WILNIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (M). Przed tygodniem władze policyjne w Wilnie zaaresztowały organizację szpiegowską na rzecz bolszewji. — Aresztowano 27 osób. Między innymi radnego miasta Wilna Fajczyna. Podczas rewizji znaleziono kompromitujące dokumenty wojskowe bardzo drobiazgowe, oraz szereg poleceń władz sowieckich, wskazujących jakie informacje są dla władz sowieckich pożądane. Prowodyrzy tej szajki zajmowali się już od kilku lat szpiegostwem i byli parę razy aresztowani, lecz z powodu braku dowodów wypuszczeni na wolność. Wszyscy zajmowali się pozornie handlem z Rosją, jedni na własną rękę, inni jako ajenci lub współpracownicy koncesjonowanych tow. handlowych. Wszyscy mieli blizkich krewnych, którzy zajmywali wysokie stanowiska w Rosji sowieckiej. Pomiędzy aresztowanymi jest kilka kobiet.

Wiadomości telegraficzne.

Na dzisiejszem wtorkowem posiedzeniu Sejmu omawiane będzie sprawozdanie komisji administracyjnej w sprawie wypadków z dnia 11. grudnia ub. r. Referentem będzie pos. Thugutt prezes Wyzwolenia. Przewidziana jest zasadnicza dyskusja polityczna. Niezależnie od tego będzie rozpatrywany wniosek nagły PPS. w sprawie walki z drożyzną, ref. pos. Zaręba. (Tel. wł.) (M).

Rokowania graniczne niemiecko-litewskie. W tylży rozpoczęły się rokowania pomiędzy komisją graniczną niemiecką i litewską w sprawie uregulowania ruchu pogranicznego pomiędzy Niemcami, a Litwą w strefie 10 km. od granicy. (Pat.).

Anglja zapłaciła Stanom Zjednoczonym 69 miljonów dolarów na umorzenie swego długu, Sekretarz stanu Mellon wyjechał dn. 23 do Europy i będzie usiłował uregulować długi zaciągnięte w Ameryce przez te państwa, które nie pertraktowały jeszcze w tej sprawie. (Pat.)

Francja sprzedaje flotę Wrangla. Litwinow wręczył rządowi francuskiemu notę, w której protestuje przeciw sprzedaży floty Wrangla, domagając się zwrotu jej rządowi sowietów. (Pat)

Groźba strajku w Łodzi. Łodzi grozi wielki strajk w przemyśle włókienniczym. W związku z tem pojechał wczoraj do Łodzi min. pracy p. Ludwik Darowski. (Tel. wł.). (M).

50-lecie krakowskiej Akademji Umiejętności.

W sobotę w południu odbyło się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w obecności prezydenta Wojciechowskiego uroczyste posiedzenie jubileuszowe 50-ciolecia Polskiej Akademji Umiejętności. Zagaił je prezes Akad. Um. prof. K. Morawski. Następnie sekretarz gen. prof. Wróblewski zdał sprawozdanie z działalności Akademji za rok ubiegły,. poczem dr. Michał Bobrzyński wygłosił odczyt na temat „Przed 50 laty". W dalszym ciągu ogłoszono nazwiska nowych członków.

I. Na wydziale filologicznym. Członek czynny kraj.: Bruchnalski Wilh., prof. Uniw. we Lwowie. Korespondenci: Wędkiewicz Stan. prof Uniw. Jagiell., Dybowski Rom., prof. Uniw. Jag. Przychocki Rom., prof. Uniw. w Warszawie.

II. Na wydziale historyczno-filozoficznym Członek czynny kraj.: Semkowicz Wład. prof. Uniw. Jagiel., Korespondent: Makarewicz Jul. prof. Uniw. we Lwowie.

III. Na Wydziale matematyczno-przyrodniczym. Członkowie czynni kraj.: Dziewoński K.. prof. Uniw. Jagiell. Białaszewicz Kaz., Kier. Zakładu fizjologji Inst. Nenckiego w Warszawie. Korespondenci: Hornowski Józef, prof. Uniw. w Warszawie, Stach Jan, kustosz Muzeum fizjograficznego, Świętosławski Wojc., prof. politechn. w Warszawie.

Nadto wybrani na zeszłorocznem Walnem Zgromadzeniu członkowie czynni zagraniczni

Wydziału matematyczno-przyrodniczego. Henri Lebesgue, prof. mechaniki w Ecole Normale Superieure w Paryżu, oraz Leopold Adametz, prof. przy Hochschule für Bodenkultur w Wiedniu uzyskali w myśl statutu Akademji zatwierdzenie rządu polskiego.

Dokonano nadto wyborów na członków czynnych zagranicznych, na Wydziale filologicznym trzech czynnych zagranicznych, na Wydziale historyczno-filozoficznym czterech czynnych zagranicznych, a na Wydziale matematyczno-przyrodniczym dwóch czynnych zagranicznych i jednego korespondenta. W myśl statutu Akademji nazwiska ich będą podane do wiadomości po uzyskaniu zatwierdzenia dokonanych wyborów przez rząd polski.

Nagrody otrzymali: 1) nagrodę z fund. ś. p. Erazma i Anny małżonków Jerzmanowskich 2.000.000 mk. przyznano prof. Bened. Dybowskiemu we Lwowie; 2) nagrodę z fund. ś. p. Probusa Barczewskiego 500.000 mk. prof. Janowi Ptaśnikowi we Lwowie za dzieło „Kultura włoska wieków średnich w Polsce"; 3) nagrodę z fund. ś. p. Probusa Barczewskiego za dzieło malarskie w kwocie 500 tysięcy mk. p. Apol. Kędzierskiemu za obraz „Mur klasztorny"; 4) nagrodę z zasiłku ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publ. 1,000.000 mk. prof. Wacławowi Sierpińskiemu z Warszawy za „Fundamenta Mathematicae"; 5) nagrodę z tegoż samego zasiłku 500.000 mk. ks. Stan. Kozierowskiemu za 5-tomowe dzieło p. t. „Badanie nazw topograficznych; 6) nagrodę z fund. Feliksa Jasieńskiego i Witolda Łozińskiego 259.000 mk. p. Tadeuszowi Jareckiemu za kwartet smyczkowy, wydany w r. 1922, a wykonany w Krakowie w lutym 1923 r. (m)

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Gerwazy i Prot.; gr. kat. Wysarjona. Jutro rz. kat. Sylwjusza; gr. kat. Fteodota. — Wschód słońca 3·17, zachód 7·32.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Don Juan" (w wykonaniu uczniów prof. Zacenbury).
Środa „Popas króla Jegomości".
Czwartek „Flet zaczarowany" (w wykonaniu uczniów prof. Flam-Płomieńskiego — premiera).

TEATR MAŁY.

Wtorek „Tragedja dzieci" (50 prc. zniżki).
Środa „Powódź", komedja w 3 akt. Bergera (premiera)

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Narzeczona Lukullusa".
Środa i czwartek „Królowa Tanga".
Piątek „Szkoła kokot", komedja w 3 akt. De Curela (premiera).

Teatr liter.-art. „Bagatela", Rejtana 3.

Od czwartku 14. czerwca. Część I. Meliss tancerka, Jelecki odtwórca typów + La Bohême w nowym repertuarze. Część II. „Do Truskawca". Rewja aktualna pióra Pierrota. Początek o godz. 8·30 wieczór.

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.

Nowy program; „Gra w durnia", sketch w 1 odsłon. A. Sutro. Dział koncertowy: Noskowska, Mazurkiewicz, Bajon. „Królowa tańca", operetka w 1 akcie w opracow. S. Rayskiego. Początek o 8·20 wiecz.

We Lwowie.

— **Zmiany personalne** nastąpić mają w najbliższym czasie w magistracie lwowskim. R. Hierzyk obejmie depart. wyznaniowy, r. Platowski depart. egzek. podatkowy, r. Gryziecki depart. wojskowy. R. Świsterski obejmie depart. po p. Boreckim, któremu przydzielono X. departament.

— **Za spokój duszy ś. p. Stefanji Mikulowej, żony ś. p. Karola Mikulego odbędzie się nabożeństwo żałobne w środę 20. b. m. w katedrze o godz. 12 w południe.**

— **Podwyżka opłat pocztowych i telegraficznych w Niemczech** nastąpi od 1 lipca br. Opłaty pocztowe i telegr. podwyższone zostaną trzykrotnie a telefoniczne 5-ciokrotnie. Deficyt pocztowy w Niemczech wynosi 5 biljonów mk.

— **Postulaty lwowskich urzędników bankowych.** Z powodu strajku w lwowskiej filji warszawskiego banku dla handlu i przemysłu zwołał związek zawodowy pracowników bankowych i ubezpiecz. na niedzielę wiec urzędników bankowych, który odbył się przy bardzo licznym udziale sfer interesowanych. Wiec zagaił p. Kawarz, poczem p. Fiala i p. Nycz wiceprezesi Związku omawiali stosunki panujące w bankach tutejszych a szczególnie w filji lwowskiej warsz. banku dla handlu i przemysłu. Wreszcie uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje: Zebrani 1) wyrażają energiczny protest, oraz piętnują postępowanie dyrekcji oddziału lwowskiego Banku dla handlu i przemysłu, 2) uważają postępowanie to za pogwałcenie konstytucją gwarantowanych praw obywatelskich i za deprawację godności stanu urzędniczego, 3) wyrażają strajkującym kolegom słowa czci i uznania za solidarną obronę praw dotyczących ogółu, oraz za energiczne prowadzoną walkę w obronie godności i postulatów natury ekonomicznej i społecznej, 4) wzywają strajkujących do wytrwania w walce, przyrzekając im materjalne i moralne poparcie, 5) domagają się zastosowania sankcji karnych w myśl uchwał zjazdu delegatów w Warszawie z 21. maja br. względem tych kolegów, którzy przez wyłamanie się ze solidarności kontynuują pracę w Banku, przedłużając tem samem strajk na szkodę instytucji i kolegów, 6) zwracają uwagę wszystkim dyrekcjom banków, że sprawy zapoczątkowanej przez związek bronić będą, co spowodować może ogólne bezrobocie wszystkich urzędników bankowych i ubezpieczeniowych.

— **Z teatru. Premiera w Teatrze Małym.** „Powódź" wystawi teatr po raz pierwszy w Teatrze Małym w środę; reżyser Żytecki odbywa codziennie próby. Dziś t. j. we wtorek daje Teatr Mały świetną „Tragedję dzieci" z 50-proc. zniżką.

„Szkoła Kokot". W piątek odbędzie się w Teatrze Nowości premiera sztuki pod tym tytułem francuskiego autora De Curola. Reżyseruje p. Orzechowski.

Po raz ostatni „Popas Króla Jegomości". W środę daje Teatr Wielki po raz ostatni sztukę A. Siedleckiego. — „Popas" musi następnie zejść z repertuaru z powodu rozpoczynających się urlopów części personalu dramatycznego.

— **Czwarty kurs dramatyczny dla wyszkolenia kierowników teatrów i chórów włościańskich** otwarty został onegdaj we Lwowie. Na kurs, który trwać będzie 14 dni, zapisało się około 120 słuchaczy, przeważnie nauczycieli szkół powszechnych. Artyści lwowscy objęli wykłady gry scenicznej, reżyserji, inscenizacji, charakteryzacji etc.

— **Zażegnanie strajku pracowników gminnych we Lwowie.** Pertraktacje delegatów związku pracowników gminnych z zarządem miasta w sprawie postulatów pracowników gminnych, trwały prawie przez całą sobotę i doprowadziły do wyniku pomyślnego. Prezydjum miasta zgodziło się spełnić prawie wszystkie postulaty pracowników.

— **Zamykanie wodociągów** na kilka godzin we Lwowie ma być zniesione w miesiącach letnich. Mieszkańcy Lwowa przyjmą z wielkiem zadowoleniem to zarządzenie. Oby się tylko nie skończyło na obiecance.

— **Po ochroniarki**, t. j. kierowniczki ochronek należy się zwracać do dyrekcji państwowych seminarjów dla ochroniarek w Warszawie, Częstochowie, Poznaniu, Toruniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie.

— **Publiczne ochronne szczepienie** przeciw ospie kończy się w najbliższych dniach.

Wobec tego, że do pierwszego szczepienia (dzieci do pierwszego roku życia lub dotychczas nie szczepione) zgłosiło się bardzo mało osób, zwraca fizykat miejski uwagę, że osoby obowiązane do szczepienia w bieżącym roku a uchylające się od tego, ulegną karze i będą się musiały szczepić na koszt własny.

Lekarze miejscy szczepią w następujących punktach o godzinie 5-tej popołudniu: Dzielnica I. w szkole im. Marji Konopnickiej, ul. Zielona l. 10. Dzielnica II. w Ochronce dla dzieci, ul. Bema 7. Dzielnica III. w szkole im. św. Marcina męskiej ul. św. Marcina 6. Dzielnica III. w szkole im. Króla Sobieskiego, ul. Zamarstynowska. Dzielnica IV. w szkole męskiej im. Zimorowicza, ul. Łyczakowska 167. Dzielnica V. w szkole im. Mickiewicza ul. Rutowskiego 11. Dzielnica VI. w szkole Marji Magdaleny ul. Leona Sapiehy l. 11.

— **Szczepienie ochronne przeciw ospie.** — Fizykat miejski zawiadamia, że świadectwo dla dzieci szczepionych przez lekarzy prywatnych będą po sprawdzeniu przyjęcia się ospy ochronnej u szczepionych, bezpłatnie wymieniane na świadectwa urzędowe, w godzinach przedpołudniowych, w biurze fizykatu miejskiego.

— **Brak cukru i coraz większa jego drożyzna** we Lwowie nieustaje. Powodem tego jest między innemi i to, że paskarze ukrywają cukier i sprzedają go po cenach wygórowanych. (m)

— **Przeciw horendalnej podwyżce czynszów**, zaproponowanej w projekcie noweli do ustawy o ochronie lokatorów, oświadczył się wiec obywatelski we Lwowie, odbyty w sobotę, a zwołany przez centr. związek kupców i przemysłowców lwowskich. Po uchwaleniu odpowiedniej rezolucji postanowiono zwołać reprezentacje wszystkich zrzeszeń kupieckich, rękodzielniczych, robotniczych i ogółu lokatorów, celem wdrożenia wspólnej akcji.

— **Raid samochodowy.** We środę 20. bm. zawitają do naszego miasta uczestnicy raidu samochodowego na jednodniowy odpoczynek po forsownej turze Warszawa — Zakopane — Drohobycz. Pierwszy w Polsce na większą skalę urządzony konkurs wytrzymałości maszyn znajdzie i we Lwowie niezawodnie oddźwięk. Grono miłośników tego sportu zwraca się do wszystkich posiadaczy samochodów z apelem, aby celem przywitania wyjechali naprzeciw raidu i ustawili się na drodze w kierunku do Winnik. Przyjazd pierwszego samochodu spodziewany jest około godz. 12·30. Ze względu na bezpieczeństwo, należy ściśle przestrzegać przepisów drogowych, przybyć o ile możności wcześniej celem zwolnienia drogi dla uczestników raidu. Dokładniejsze dane co do godziny przybycia pierwszego wozu zasięgnąć będzie można we środę przedpołudniem telefonicznie pod nr. 469, 843, 194, 349.

— (a) **Małoletni morderca.** Wczoraj toczyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw 17-letniemu Antoniemu Maikowi, gr. kat., zamieszkałemu we wsi Sielce, oskarżonemu o morderstwo. W dniu 4-go stycznia br. zamordowana została w lesie obok Sielca 13-letnia Anna Karpow, która wybrała się do lasu dla zerwania jagodnika i gałązek sośniny celem przybrania domu na zbliżające się święta Bożego Narodzenia wedle obrządku gr. kat. Zwłoki dziewczyny zaciągnął morderca w gąszcz i przykrył gałązkami, a znaleziono je dopiero po dwudniowych poszukiwaniach przez rodziców zamordowanej. Na podstawie poszlak aresztowano Maika. Po dłuższem wahaniu przyznał się do strasznego czynu. Opowiedział, że chciał Anusi zabrać trochę jagodnika, a że odmówiła, chciał zabrać przemocą. W tym celu chwycił ją w pół i powalił na ziemię. Spostrzegłszy, że upadając zraniła się o pień drzewa w głowę, a bojąc się odpowiedzialności postanowił ją zabić. Wyjąwszy nóż zadał jej kilka pchnięć w głowę, a gdy nieszczęśliwa ofiara podniosła się i zaczęła uciekać, dopędził ją i uderzył pałką w głowę tak mocno, że padła martwa na ziemię. Widząc, że nie daje znaku życia, zaciągnął zwłoki w krzaki i zakrył gałązkami. Krew na odzieniu mordercy potwierdziła jego zeznania. Już w śledztwie odwołał Maik to, że nie postanowił dziewczyny zamordować, natomiast twierdził, że zobaczywszy ranę z powodu uderzenia się o pień, „stał durny" i nie wie co dalej robił, wczoraj na rozprawie oświadczył, że wogóle nic nie pamięta, co krytycznego dnia uczynił. Broni oskarżonego dr. Akser. Przewodniczy rozprawie radca dr. Socha. Po naradzie trybunał zasądził oskarżonego na 5 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Oskarżony wyrok przyjął; obrońca zaś w imieniu matki małoletniego wniósł zażalenie nieważności.

— (a) **Fałszywe dolary.** Wczoraj odbyła się przed trybunałem orzekającym rozprawa przeciw Mojżeszowi Brennerowi, który ubiegłego roku usiłował spieniężyć we Lwowie 300 dolarów fałszywych. Trybunał zasądził go na 2 i pół roku ciężkiego więzienia. Obrońca dr. Pieracki wniósł zażalenie nieważności.

— (t) **Zamach samobójczy więźnia.** W więzieniu przy ul. Batorego usiłował odebrać sobie życie przez podcięcie nożem żył i ciosem w pierś, więzień Stanisław Racich. Po zaopatrzeniu przez wezwane na miejsce Pogotowie rat. odwieziono desperata do szpitala.

— (t) **Przejechanie.** Na ul. Krakowskiej przejechał wczoraj dorożkarz Klemens Blössl, Zygmunta Bernhardta, pośrednika handlowego. Bernhardt skutkiem upadku odniósł ciężkie rany na głowie, oraz konwulsje. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie rat.

— (t) **Złośliwa krowa.** Pasąc się wczoraj na pastwisku przy ul. Krupiarskiej, krowa M. Humanieckiego, pobodła Agnieszkę Czajkowską, żonę rzeźnika tak silnie, że złamała jej przedramię.

— (t) **Zgubione perły.** Przechodząc ulicami miasta zgubiła wczoraj Paulina Lamperowa sznur pereł, wartości 40 miljonów. Dla znalazcy wyznaczono nagrodę.

Z całej Polski.

— **Obrady zjazdu nauczycieli szkół powszechnych** (delegatów związku polskiego nauczycielstwa) rozpoczęły się w Warszawie pod przewodnictwem senatora Nowaka. Podług uchwalonego na zjeździe regulaminu wykluczona jest dyskusja o sprawach politycznych. — Na zjeździe wygłoszono referaty o programie szkolnym.

— **Dziennikarze polscy** — jak donoszą z Warszawy — wyjeżdżają 28 bm. do Estonji na uroczysty obchód narodowego święta estońskiego. (m)

— **Postulaty urzędników.** W sobotę zjawiła się w Krakowie u prezydenta Wojciechowskiego delegacja prezydjum związku pracowników publ. województwa krakowskiego i przedstawiciele spółdzieli urzędniczych i przedstawiła mu życzenia ogółu urzędniczego. W memorjale, wręczonym prezydentowi, żądają urzędnicy aby 1) były im policzone wszystkie lata służby, spędzone w służbie państw zaborczych, zwłaszcza, że urzędnicy byli główną ostoją polskości w czasie zaborów, a policzenie tylko części lat służby, odczuwają jako bolesną krzywdę i niesprawiedliwość, 2) proszą o wprowadzenie awansu czasowego (automatycznego), jako dającego gwarancję niezależności pracownika państwowego od wpływów postronnych lub politycznych, co uważają za rzecz niepożądaną i demoralizującą, 3) proszą o zaopiekowanie się emerytami, wdowami i sierotami i 4) nakoniec domagają się skutecznego poparcia urzędniczej akcji spółdzielczej, skoncentrowanej w Krakowie w dwóch wielkich spółdzielnych urzędniczych, t. j. w „Zespole“ urzędniczym Związku spożywczym i w „Osiedlach“ urzędniczej spółdzielni mieszkaniowej. P. prezydent Rzeczypospolitej przyrzekł ze swej strony użyczyć poparcia swego dla zrealizowania postulatów urzędniczych.

W warszawskim „Kurjerze Porannym„ czytamy:

„Na ostatniem posiedzeniu subkomisji wyłonionej przez komisję skarbowo-budżetową do spraw urzędniczych, stronnictwa Chjeny i Piasta zajęły zdecydowanie nieprzychylne stanowisko wobec projektu regulacji uposażenia urzędników, pomimo zresztą dalekoidących obietnic, uczynionych urzędnikom przez p. Manaczyńskiego (n.-d.)

Stanowisko Chjeny i Piasta wobec postulatów urzędniczych wywołało słuszne zresztą w sferach urzędniczych zaniepokojenie. Wyrazem tego zaniepokojenia jest złożony p. marszałkowi sejmu przez urzędników małopolskich ze średniem wykształceniem memorjał w sprawach urzędniczych. W memorjale tym urzędnicy małopolscy, poddając rzeczowej ocenie projekt ustawy o uposażeniu, domagają się przeniesienia urzędników z maturą do wyższej kategorji płac.

Oczywiście memorjał urzędników, zawierający jaknajbardziej słuszne żądania, pozostanie głosem wołającego na puszczy: stanowisko Chjeny w tej sprawie urzędnicy już dawno odczuwają na własnej skórze“. (m)

— **Przyjęcie do rezerwy oficerów** b. armji obcych z jednoczesnem mianowaniem ich podporucznikami rezerwy — jak z Warszawy donoszą — zostały wstrzymane do 1. sierpnia b. r., t. j. do czasu ukończenia prac nad ogólnym spisem oficerów wojska polskiego. Dla powracających z niewoli b. oficerów dywizji syberyjskich poczynione będą wyjątki.

— **Dyrektorem teatru wileńskiego** zostać ma p. Stefan Kiedrzyński. (m)

— **Podczas pobytu rumuńskiej pary królewskiej** w Warszawie odbędzie się między innemi wielka rewja wojsk w Mokotowie i specjalne ćwiczenia wojskowe w Rembertowie. — W powrocie do Rumunji zatrzyma się para królewska przez jeden dzień w Krakowie, gdzie zwiedzi zamek na Wawelu. W programie jest także pobyt w Łańcucie na zamku Potockich.

— **Usypiacze pasażerów kolejowych** Z Warszawy donoszą: Na głównych linjach kolejowych Warszawa, Lwów, Poznań, Wilno, Brześć, grasuje stale szajka złodziei kolejowych t. zw. „usypiaczy“, złożona z kilku mężczyzn, elegancko ubranych i przystojnej młodej kobiety.

Kradzieży dokonywane są w sposób następujący. Zajmują oni cały przedział i zapraszają upatrzonego osobnika do zajęcia miejsca. Potem mężczyźni zapalają fajki, a gdy jegomość ów zaczyna się czuć źle, kobieta ofiarowuje mu wtedy do powąchania flakonik który zawiera środek usypiający. Ofiara złodziei zasypia. Wtedy następuje kradzież.

Niedawno Jojne Kame Stereckin był w ten sposób okradziony na 30 miljonów marek, zaś niejaka Borusławska na 50 miljonów mk. Policja jest na tropie szajki. (m).

— **Ćwiczenia letnie polskiej marynarki wojennej** rozpoczęły się już. Oprócz ćwiczeń i manewrów flota polska odbędzie szereg wycieczek zagranicę, jak do Danji, Szwecji, i Rygi.

Ze świata.

— **Metropolita Szeptycki ciężko chory.** Z Rzymu donoszą, iż skutkiem rapienia kości nożnej metropolita chodzić może tylko o kuli.

— **Największa angielska łódź „XL“** została spuszczona na wody w Chotham.

— **Arabskie awantury w Jerozolimie.** „Daily Mail“ donosi z Jerozolimy, że nieznany sprawca zabił kapitana angielskiego, będącego naczelnym komendantem żandarmerji angielskiej.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Pol. tow. przyrodników im. Kopernika.** Naukowe posiedzenie T-wa odbędzie się we wtorek dnia 19 bm. w sali wykładowej Instytutu geologicznego Uniwersytetu (ul. Długosza 8). Na porządku dziennym wykład prof. dra Leona Kozłowskiego pt. Stosunek paleolitu do cyklów kulturalnych w Europie.

— **Wieczór operowy** szkoły śpiewu prof. A. Niżankowskiego przedstawił szereg pięknych głosów, już do pewnego stopnia umiejętnie wyszkolonych; niektóre z nich, zwłaszcza pp. Dreikurs, Piepes i Wojciechowski, już dziś przedstawiają cenny materjał głosowy, z którego prof. Niżankowski, w miarę dalszego wyszkolenia, może z czasem mieć chlubę swej pedagogicznej pracy. Prof. Niżankowskiego pamiętamy dobrze z występów na scenie, estradzie koncertowej (Tow. muz. „Lutnia“), a artystyczne powodzenie jego występów daje rękojmię, iż i jego uczniowie przy sumiennej pracy mogą dopiąć zamierzonego celu. Prócz wyżej wymienionych produkowali się jeszcze: pp. Lewicka, Pawlukowa, oraz pp. Adjukiewicz, Bick, Chmara i Przednowek. (Grd.).

— **Gimnazjum klasyczne** im. J. Słowackiego, istniejące od r. 1902, łączy z wykształceniem klasycznem wychowanie praktyczne, zastosowane do dziewcząt (roboty ręczne i rysunki obowiązkowe).

Wpisy do kl. I. do 24. bm. (należy wnieść podanie o dopuszczenie do egzaminu wstępnego, załączyć metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i świadectwo ukończonej IV. klasy, o ile chodziła do szkoły). Wpisy do wszystkich klas w dniach 25. i 26. b. m.

Wymowne cyfry.

Obecna niestała sytuacja ekonomiczna utrudnia wyrobienie sobie zdania o najbardziej żywotnych zjawiskach, gdyż zbyt wiele czynników działających chwilowo wpływa na sposób kształtowania się życia gospodarczego. Chcąc przeto mieć obraz stanu naszego przemysłu naftowego należy porównywać ze sobą średnie cyfry dotyczące dłuższych okresów. Ostatnie szesnaście lat można podzielić na okres austrjacki przedwojenny i wojenny, oraz polski wojenny i powojenny. Produkcja, przywóz i wywóz ropy i produktów naftowych za te lata przedstawia się w miljonach kg. rocznie jak następuje:

	1907-1913	1914-1918	1919-1920	1921-1922
Produkcja ropy	1481	842	[illegible]	588
Przywóz ropy	14	9	—	—
Wywóz ropy	10	4	[illegible]	65
Zużycie zapasów ropy	—	105	27	18
Wzrost zapasów ropy	37	—	—	—
Zużyta ropa	1453	952	684	541
Przywóz produktów naft.	20	30	—	—
Wywóz produktów naft.	480	292	137	344
Nahwyżka wywozu produktów naft.	460	262	137	344
12% straty ropy przy przeróbce	55	31	16	41
Zużyta w kraju ropa	938	659	531	156

Okresy wojenne nie dają miary zużycia produktów naftowych, ponieważ nadmierne wysokie zużycie na cele wojenne odbywało się kosztem redukowania zużycia na inne cele. W okresie przedwojennym austrjackim, polski przemysł naftowy zasilał kraj o zaludnieniu około 51,000.000 osób, a w polskim okresie powojennym, kraj o zaludnieniu około 27,000.000 mieszkańców. Roczne przeto zużycie ropy na głowę wynosiło w Austrji 18.3 kg., a w Polsce wynosi obecnie 5.8 kg.

W powyższem zestawieniu uderza fakt, że za czasów austrjackich w pierwszym okresie, mimo, że produkcja ropy była średnio, blisko trzy razy większa niż dzisiaj, dowożono z zagranicy więcej ropy niż wywożono. W Polsce nie przywozi się ropy zupełnie, a natomiast około 11 proc. ropy wywozi się zagranicę. Zakaz wywozu surowej ropy powinien był być już dawno zarządzony zwłaszcza, że Polska jest obecnie prawie zupełnie pozbawiona zapasów ropy, tak że w razie wybuchu wojny może znaleźć się w trudnem położeniu. Sredni zapas ropy w okresie 1907—1914 wynosił 1,100.000,000 kg., a dnia 1. stycznia 1923 tylko około 100,000.000 kg., tj. jednastą część średniego zapasu przedwojennego.

Nasz przemysł naftowy przechodzi obecnie ciężkie chwile. Większość polskich zakładów naftowych zmieniła w ostatnich latach właścicieli, przyczem płacono dawnym posiadaczom wysokowartościowemi walutami, kwoty znacznie wyższe od realnych wartości. Obecnie umorzenie i oprocentowanie tych zręcznie przez pośredników ustalonych wartości, jest nader trudne. Zarządy przedsiębiorstw naftowych starają się utrzymać na powierzchni i odroczyć termin niewypłacalności przez wyzbywanie się zapasów. Obecnie zbliża się jednak chwila w której nie będzie już zapasów na sprzedaż.

Sytuacja jest bardzo-poważna, to też wyłaniają się różne pomysły sanacji. Bardzo ponętnym jest dla wielu kartel i unieruchomienie Państwowych zakładów naftowych. Dużo ludzi zużyło wiele energji na urzeczywistnienie tego pomysłu, jednak jak dotąd bez wielkiego rezultatu. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie te wysiłki kończyć się będą niepowodzeniem, gdyż mowy nie może być, by odrodzona Polska oddawała produkcje materjału wojennego w ręce kapitału, którym rządzą nasi przeciwnicy w ewentualnej wojnie. Formalnie większość kapitału w naszym przemyśle naftowym mają Francuzi, ale przedsiębiorstwami rządzą albo Niemcy albo bezwzględni germanofile.

Kartel naszego przemysłu naftowego nie zbawi, gdyż albo całkiem do skutku nie przyjdzie, albo trwać będzie bardzo krótko.

Inż. Władysław Szaynok.

—•••—

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 18. czerwca.

+ **Rozporządzenie państwowe w sprawach naftowych.** W „Dzienniku Ustaw" Nr. 59. z dn. 15. bm. ogłoszone zostało rozporządzenie rady ministrów z dn. 7. bm. w sprawie ujednostajnienia i podwyższenia podatku od zużycia olejów mineralnych.

W tym samym numerze ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu w tym przedmiocie. Wobec tego podatek od zużycia oleju mineralnego, przewidziany w § 2. austr. ustawy z dn. 26. maja 1882 r. zmienia się w następujący sposób: podatek od benzyny lekkiej i ciężkiej gatunkowo wynosi 700 mp., od benzyny ciężkiej i nafty 350 mp., olejów gazowych 30 mp., olejów maszynowych smarowych 150 mp., parafiny i świec 200 mp., asfaltu, koksu i mazi 30 mp. — Wszystko za 1 kg.

Jednocześnie z nałożeniem powyższego ciężaru dała się zauważyć znaczna zwyżka produktów naftowych. W dniu dzisiejszym notowano cenę nafty rafinowanej w detalicznej sprzedaży 3.600 mp. beznzyny automobilowej lekkiej 12.600 mp., świece 9.700 mp. i t. d. za 1 kg.

Wobec tego zwrócić powinny sfery rządowe większą uwagę na przemysł naftowy, tak w intere społeczeństwa jak i przemysłu.

Nadmierne ciężary w formie podatków wobec ogólnie niepomyślnego stanu gospodarczego kraju, spowodowanego spadkiem waluty, doprowadzą perłę skarbu polskiego — przemysł naftowy, dochód z którego stanowił za czasów Austrji, jedną z niewielu pozycji aktywnych w biernym bilansie, Państwa do ruiny.

Spodziewać się należy, że rząd, weźmie przynji, dzięki opiece którego przemysł naftowy w tym kład z działalności najbliższego sąsiada Rumukraju rozwija się coraz pomyślniej i otoczy go opieką, miast rzucać kamienie pod nogi. (f).

Zawieszenie monopolu spirytusu. Rozporządzeniem Rady ministrów z dn. 7. bm. zawieszono monopol spirytusu na czas aż do odwołania i podwyższono od dnia 15. czerwca b. r. akcyzę od 1 litra, spirytusu 100-stopniowego (jednego stopnia hektolitrowego) z 10.000 wzgl. z 10.200 na 20.000 względnie 20.300 mk.

Rozporządzenie to zarządza również dodatkowe opodatkowanie zapasów spirytusu i wyrobów wódczanych, znajdujących się w fabrykach wódek, u hurtowników, detalistów i u osób prywatnych, o ile ci ostatni posiadają w zapasie więcej jak 5 litrów 100-stopniowego spirytusu bądź w stanie czystym, bądź w wyrobach wódczanych. Dodatkowy podatek wynosi od każdego 100-proc. litra spirytusu 10.000 mk., a od litra gotowych wyrobów wódczanych (wódek likierów i t. p.) po 4.000 mk. za litr objętości tych wyrobów.

Dla ułatwienia kontroli, iż zapas spirytusu zgłoszono do dodatkowego opodatkowania, winien zgłaszający nalepiać na flaszkach z wyrobami wódczanymi drugą opaskę zieloną równolegle do etykiety flaszki.

+ **Podwyższenie opłat akcyzowych.** W dzienniku ustaw nr. 59, ogłoszono z mocą obowiązującą od 15. bm. rozporządzenie Rady ministrów o podwyższeniu akcyzy: a) od 100 kg. cukru z 150.000 mk. na 280.000 mk., tudzież b) od 100 kg. przetworów ropy naftowej, a w szczególności benzyny (do 750° Ar.) z 15000 na 70.000 mk. i nafty (od 750° do 865° Ar.) z 10.000 mk. na 35.000 mk. z tem, że wszelkie zapasy powyższych artykułów (przy cukrze również i przetworów cukrowych) od 100 kilogr. w zwyż podlegaja zgłoszeniu i dodatkowemu opodatkowaniu w ciągu 5 dni.

Giełda

+ **Giełda lwowska.** Gwałtowna haussa w akcjach i walutach. Kolosalny popyt przy małej podaży. Ruch ogromny.

Chodorów 315.000, przy końcu 312.000. — Górka 440.000. Browary 310—340.000. Siersza górn. przejściowo 375.000, przy końcu 340.000. P. T. Bud. 40 i 35.000. Zieleniewski przy końcu 510.000. Parowozy osiągnęły kurs 200.000. Pezet 24.000. Pocisk 70.000. Karpalit 52.000. Ćmielów 90 i 85.000. Gafota do 27.000. Rakszawa 200.000, potem 195.000. Ska wydawn. 25.000. Tespy 360—370.000. Bank Hip. 28.000. P. B. Kred. 12.000. B. Przem. 26—27.000. — N. Jork 109—112.000. Paryż 7100. Londyn 500 do 522.500. Wiedeń 1·75. Praga 4100. Zurych 21—22.000. Tendencja silnie zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione.

Tow. Prz. Węgl. 5½, nieof. 2, Rohindustria 15, 16. Terpentyna 18. Szkło 40, 42. Rucker, H. 60—63. Automotor 20, Nitrat 32—34. Len 40—42. Cegielski 77—90. Foresta 30. Lesienice 65. Gazy 760—800. Machlejd 30—33. Wimmer Zalewski 85—78. Bibljoteka 20. Chybi 290 do 330. Olkusz 90—140. Rurociągi 28—28½. Gazolina 75—70. Jaworzno 900—1000·5. Lokomotywy 100.

+ **Giełda zbożowa** licznie odwiedzana. — Ogólny obrót około 150 ton, większe zainteresowanie w życie i owsie. Poszczególne transakcje w hreczce, kaszy hreczanej. Pozatem popyt za pszenicą dobrej jakości, oraz jęczmieniem przy braku podaży. W innych artykułach widoczne jest wstrzymanie się ze sprzedażą. Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione.

+ **Kursa zbożowe.** (Cena za 100 kg. loco stacja załadowcza). — Pszenica krajowa 292.000 mk., żyto małopolskie 170.000 mk., owies małopolski 185.000 mk., hreczka 155.000 mk., kasza hreczana 310.000 mk.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pharma 75000 Zieleniewski 590.000. Cegielski 100.000. Górka 600.000. Siersza górn. 450.000. Tepege 200.000. Polska Nafta 70.000. Chodorów rafin. 350.000. Siersza elektr. 40.000. Ćmielów 110.000. Polski Bank Przem. 25.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Cegielski 76.000. Modrzejów 300.000. Lilpoop 111.000. — Ostrowieckie Zakł. 510.000. Rohn i Zieliński 80.000. Zieleniewski 535.000. Żyrardów 9,000.000 Tepege 70.000. Chodorów 340.000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (M). Dla walut zagranicznych i dewiz tendencja bardzo mocna i zwyżkowa. Dolar 135.000—138.000 i 136.000, marka niem. 0·94—0·96. W dziale papierów dywidendowych obroty bardzo ożywione po kursach bardzo zwyżkowych. Papiery lokacyjne bez ruchu.

—•••—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	18 czerwca	B) Akc. przem.	18 czerwca
Akc. Związk. .	8000	Górka . . .	T 440000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 260000
Handl. Pozn. .	100000	Parowozy . .	T 200000
Hipot. akc. . .	T 28500	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	1000	Pezet . . .	T 24000
Małopolski . .	16000	Pocisk . . .	T 70000
Powszechny .	T 12000	Pol. Glob . .	4500
Przemysłowy .	T 27000	Pol. Nafta . .	T 65000
Ziemski kred.	T 23000	Pol. Tow. Bnd.	T 40000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 25000
Browar Lwow.	T 340000	Rakszawa . .	T 200000
Chodorów . .	T 315000	Siersza el. . .	T 40000
Karpalit . .	T 52000	Gór. Siersza .	T 375000
Cmielów . .	T 90000	Tepege . .	125000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 370000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	T 530000
Gafota ex . .	T 27000	Żegluga pol. .	5500

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 143	Lwów — dnia 18 czerwca 1932		Warszawa dnia 18 czerwca	Kraków dnia 15 VI.	Zurych dnia 18 VI.	Berlin dnia 15 VI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·50	00·75
1 funt. ang.	515000 - 520000	515000—522500	642000—650000	433000—440000	25 68	497620·00
100 frs. fran.	7050—7200	705000—720000	881000—890000	597500—597500	34 00	67330·00
100 fr. szwaj.	21000—22000	210000—225000	2537500 - 2590000	167500—168500	100·00	190520·0
100 frc. belg.	6000—6100	61000—62500	751500 - 770000	522300—622000	28·60	58350·02
100 K czesk.	35000—37000	36000—40000	392500 · 410000	2488—3370	16·69	3172·00
100 K węg.	1475—1525	1475—1525	—·—	133—134	—·07	10·12
100 K austr.	168—173	170—177	178—195	088—090	—·0078	150·00
100 M niem.	090—095	095—097	088—095	446—446	0·00·40	100·27
1 Dolar am.	109000—112000	109500—112500	135350—138000	—	5·56	107430·00
100 Lir. wł.	5800—6000	59000—61000	666000—66600	-	25·40	4837·00
100 Lei rum.	530—550	550—580	000—000	34777—4434	2·75	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	34700—34700	44677—6677	218 30	440440 00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	7777—444	98·25	17655·00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—.—	2787—8444	102·75	119351·00
100 K szw.	—·—	—·—			142·00	28528 50

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Wystawa najmniejszych.

Jest nią efekt pracy rocznej uczenic od 1—4 klasy w gimnazjum klasycznem im. J. Słowackiego, — znamienny dalekiem odbiegnięciem od dotychczasowych metod pacykarsko-raderkowych.

W odwróconym dla niewiast obrazie pierwsze miejsce zajęły rysunki, drugie roboty ręczne. Mimo, a może właśnie dlatego, że to młode i „nosi" gołe kolana, warto powiedzieć coś o tej wystawie — trampolinie wyobraźniowej.

Owoż nie kiwała się ona tu, jak anno domini 18., poruszana przez panie do rysunków i śpiewu w halsztukach spiętych agrafą, lecz targnięta została z pasją przez artystkę-wychowawczynię. Amplitudy wyolbrzymiały, — wyobraźnia uczenic odskoczyła na trampolinie w sferę bajki, twórczości z wewnątrz.

Powojenne gastrule wrażeń codziennych, — młode, czy stare, niezdolne myśleć nawet w trzech wymiarach, — stają zdumione świetnym fajerwerkiem wyobraźni 12-letnich dziewczynek.

W zależności od podziału klasowego, pozostaje też charakter i wyraz rysunku. Wyobraźnia odbija się w I. klasie na rysunku z natury i pędzi w następnych oryginalną konstrukcją lalek owalnych, fragmentami witrażów, aż do samodzielnych ilustracji bajek i kompozycji witrażowych. Tu i ówdzie są początki formistycznego ujmowania myśli.

Mimo dysproporcji wieku uczenic i siły koncepcji rysunkowej, techniczna część rysunku jest poprawna. To samo powiedzieć należy o kolorystycznem traktowaniu.

Oczywiście, że nie można sobie wyobrazić gromadnego dążenia w sferę wyobraźni twórczej, do tego wśród 123 dziewczątek — bez indywidualności zewnętrznego czynnika, jakim jest nauczycielka.

Gdyż tylko jej indywidualność przetworzyła małe M'bi na twórcze jednostki. Rysunku w tych klasach uczyła p. J. Przybylska.

Druga strona przykładnej, porządnej pracy, — roboty ręczne, pozostające pod kierunkiem p. H. Fryzowej, wypadły wzorowo, ku ruchliwej i głośnej radości wszystkich ciotek.

ek-l.

Po Piastowej zdradzie.

Z NASTROJÓW CHWILI.

Przemyślany. (Kor. wł.) Od czasu zawarcia haniebnego kompromisu ósemki z Piastem tutejsza chjena przejawia ożywioną czynność w kierunku zwalczania postępu i demokracji. Wskazuje to na ostateczny cel tego potwornego konkubinatu.

W naiwnem chamstwie swej ciasnej obszarniczo geszefciarskiej ideologji chjeńiści buńczucznie potrząsają pięściami w kierunku niezależnej uczciwej demokracji. Nie rzadko słyszy się wykrzykniki: „Teraz im damy łupnia! Teraz lub nigdy! Mamy na to Głąbińskiego w rządzie!" Zapominają, że prócz Głąbińskiego jest także konstytucja. W ślad za pogróżkami idą do władz anonimy ósemkarzy — kłamstwa i nikczemne oszczerstwa na spokojnych obywateli w tej części chjeńskiej prasy, której celem i jedynym źródłem dochodu jest... bandytyzm dziennikarski. Menerzy ósemki zacierają ręce, szykując woreczki na żer. Z twarzy ich bije źle tajona radość.

Lud, który w czasie rokowań chjenowo-piastowych wyczekiwał ujemnego ich rezultatu przyjął zdradę menerów Piasta spokojnie, jako naturalny objaw nieuniknionego procesu społecznego, jako oddzielenie plewy od ziarna. — Zapamiętał sobie jeno sam fakt na wypadek, gdy panowie ci zgłoszą się kiedyś po mandaty. Lud bowiem ma swoisty zdrowy pogląd na endecję, obserwując w powiecie codzień najpospolitsze jej typy, na które składają się: były paskarz aprowizacyjny, obszarnik, złodziej mienia państwowego, kamienicznik, sprzedawczyk ziemi ojczystej, sprzedajny urzędnik ósemkowy i garść zbałamuconych lub niepoczytalnych. Lud wierzy niezłomnie, że kompromis chjeny z Piastem, to piana na bystrej fali. t.

SPORT.

Doroczny popis oddziału konnego Sokoła-Macierzy wypadł nie tylko ładnie i efektownie, lecz doprawdy imponująco, zważywszy znaczny zasób rzetelnej pracy sportowej włożonej w ćwiczenie przez członków oddziału.

Trudno pominąć zasługi niestrudzonego organizatora p. pułk. dra Baliabana, pp. Alfreda Beacocka, dra Hojnackiego i wielu, wielu innych którym Lwów zawdzięcza trwały i jaknajbardziej do celów zastosowany ośrodek pięknego rycerskiego sportu jazdy konnej.

Nie z kurtuazji i ze zdawkowej grzeczności podnieść należy na tem miejscu znaczny liczebnie udział pań, lecz w tej szczerej intencji, aby te śmiałe, a zgrabne i mogące się ładnymi wynikami poszczycić pionierki sportu znalazły, oby jaknajwięcej naśladowczyń!

Jednem słowem był widz w niedzielę świadkiem zawodów bardzo interesujących i dobrze zorganizowanych, pominąwszy (ten tak powszechny zresztą u nas) brak punktualności.

We wszystkich punktach programu odserwowaliśmy pełne sharmonizowanie jeźdźca z koniem, znaczne opanowanie techniczne i tę świeżą dziarskość, która tworzy z Polaka najlepszego kawalerzystę w świecie.

„Klasę dla siebie" stanowił woltyż, w wykonaniu pp. Borkowskiego, Langnera, Lecha, Morskiego i Olszewskiego tembardziej — że niektórzy z nich należą do bardzo młodych adeptów hippiki

Efektem bardzo ładnym był wstępny karuzel i kadryl w drugiej połowie programu, wykonany przez sześć par (p. Adamski — pna Kirschnerówna, p. Kiełbusiewicz — pna Lhotska, p. Kirschner — pna W. Słomnicka, p. Lech — pna Majewska, p. Florjański — pna I. Słomnicka, p. Olszewski — pna Didier) pod kierunkiem niestrudzonego gospodarza Oddziału konnego p. A. Beacocka.

W „jeu de barre" odniosły zwycięstwo p. I. Słomnicka i p. Majewska, i pp. Adamski i Lech.

W pięknych zawodach nizania pierścieni zdobył pierwsze miejsce p. Lech, drugie p. Adamski.

Pięknem uzupełnieniem popisów były ćwiczenia oddziału pieszego, wykonane wprost wzorowo.

Zjazd doroczny Małopolskiego Tow. Łowieckiego — strzelanie premiowe. W dniach 15 i 16 bm. odbył się w salach Tow. Kred. Ziemskiego zjazd doroczny MTŁ. Dokonano wyboru władz towarzystwa. Prezesem został obrany ponownie długoletni prezes p. Jul. Aleks. Bielski, wiceprezesami pp.: Czarkowski—Golejewski i Albert Mniszek, sekret. p. dr. Sander. Po wyborze wydziału uchwalono jeszcze kilka wniosków mających na celu umocnienie stanowiska MTŁ. wobec władz w sprawach łowieckich. — Dnia 16 bm. odbyło się na strzelnicy wojskowej na Kleparowie XXII strzelanie premiowe.

Pierwsze nagrody w różnych konkurencjach zdobyli pp. J. Drohojowski, Jabłonowski, inż. Rubczyński, A. Jakubowicz, Wł. Burzyński, ppłk. Pieniążek i St. Reichard. „Mistrzostwo" w strzelaniu rozstrzygającem zdobył p. J. Drohojowski. Prawdziwą senzacją dnia było strzelanie młodzieży (do lat 16), w którem po zaciętej walce zdobył pierwsze miejsce E. Barański, drugie Zb. Sander.

Bieg okrężny „Il. Kurjera Codziennego" odbył się w niedzielę w Krakowie przy współudziale przeszło 40 współzawodników.

Wynik biegu był następujący: 1) Kosicki (60 pp.) 14:5$^{1}/_{5}$, 2) Halicki (Pogoń—Lwów), 14:17$^{2}/_{5}$ 3) Kawa (Pogoń) 14:26, 4) Doległo (12 pp), 5) Bahuk (60 pp), 6) Kołodziej (60 pp.), 7(Ziffer, 8) Kotyński.

Wyniki matchów lwowskich: Pogoń— Hasmonea 6:3, Czarni—Rewera 1:0, Makkabi — Hasmonea 0:0.

Turniej tennisowy lwowskiego klubu tennisowego przyniósł następujące wyniki: Mistrzostwo okręgowe zdobył p. Roman Stahl zwyciężając p. Miziewicza (6:1, 6:2, 6:4). Mistrzostwo okręgowe pań przypadło w udziale p. Kozakowej. Nagrodę wędrowną klubu zdobył p. Miziewicz. Mistrzostwo panów parami zdobyli pp. Miziewicz i Kuchar. N.

Górny Śląsk — Warszawa 1:0. Zawody piłki nożnej pomiędzy repr. drużyną G. Śląska a drużyną reprezentacyjną Warszawy zakończyły się wynikiem 1:0 na korzyść drużyny śląskiej.

Zawody piłki nożnej w Krakowie. pomiędzy Cracovią a Eintracht zakończyły się wynikiem 1:1 (1:1), między Wisłą a Jutrzenką 3:1 (1;0).

Francuski mistrz Morella pobił murzyna Battling-Sicki mistrza światowego w boksie średniej wagi. W szóstym starciu został ten ostatni zdyskwalifikowany.

Politykujący sport. „Amateur atletique assotiation zakazało swym członkom udziału w szedzkich zawodach w Göteborgu, aby zapobiec spotkaniu się tych członków z uczestnikami niemieckimi.

Nauka i wychowanie.

Posady i prace.

Kupno i sprzedaż.

Różne.

Wpisy do państwowej szkoły zawodowej żeńskiej we Lwowie

odbędą się w dniach 26. i 27. czerwca, tudzież dnia 1. i 3. września b. r.

Do wpisów należy się zgłaszać z a) metryką urodzenia; b) ostatniem świadectwem szk; c) kartą wpisową; w godzinach od 9 do 12 przedpołud.

W obu pierwszych dniach będą przyjmowane zgłoszenia do godz. 12 poczem dnia 27. czerwca odbędzie się o godz. 12 egzamin pisemny, zaś dnia 28. czerwca od godziny 9 rano egzamin ustny.

Dodatkowe wpisy po wakacjach odbędą się dnia 1. września br. Dnia 3. września o g. 10. odbędzie się egz. pisem. (od g. 9 dalszej) o g. 12 odbędzie się egz. ustny.

W roku szkolnym 1923/24. otwarte zostaną:

I. 2 klasowa szkoła handlowa z I-szą i II-gą klasą.

II. Średnia szkoła zawodowa z oddziałami:
- a) krawieckim I., II. i III-cią
- b) modniarskim I., i II. klasą
- c) bieliźniarskim I. klasą.

III. Niższa szkoła zawodowa z oddziałami:
- a) krawieckim I. klasą i II-gą
- b) modniarskim I. klasą
- c) bieliźniarskim I. klasą

IV. Oddziały hafciarstwa i koronkarstwa z I., II. i III. kl.

Uwaga: Wszystkie uczenice z drugiej klasy będą obowiązane uczęszczać raz na tydzień na naukę gospod. domowego i pokrywać wszystkie koszta gotowania.

Warunki przyjęcia

do oddziałów hafciarstwa i koronkarstwa oraz do I. i II. t. j. do oddziałów handlowych i średniej szkoły zawodowej jest: 14 rok życia, 3 klasy szkoły wydziałowej albo równorzędnej, pomyślny egzamin wstępny;
do niższej szkoły zawodowej: 12 rok życia; 4 klasy szkoły powszechnej.

Taksy i opłaty przy wpisach wynoszą:

do oddziałów handlowych i średniej szkoły zawodowej: oraz do oddziałów hafciarstwa i koronkarstwa:
- a) wpisowe 5000 mk.
- b) taksa za egzamin 5000 mk.
- c) opłata na gry i pomoce nauk. 5000 mk.

do niższej szkoły zawodowej:
- a) wpisowe 3000 mk.
- b) opłata na gry i pomoce nauk. 5000 mk.

Wysokość dalszych opłat szkolnych w ciągu roku oznacza Ministerstwo WR. i OP.

Oprócz wymienionych wyżej opłat pobierane będą od uczenic jeszcze kaucje za maszyny do pisania lub szycia. Kaucje te są zwrotne przy opuszczaniu szkoły przez uczenicę. Uczenice będą obowiązane przynosić ze sobą w ciągu roku przybory do nauki teoretycznej oraz wszelkie materjały do nauki praktycznej.

UWAGA: Do egzaminu wstępnego przynieść należy papier i ołówek. Przedmiotami egzaminu wstępnego będą: a) na oddział handlowy: rachunki, język polski i styl., historja i geografja; b) na oddział przemysłowy: język polski i styl., historja, przygotowanie do pracy ręcznej (dlatego przynieść należy igłę, nici i płótno).

Drukarnia A. Goldmana, Lwów Sykstuska 12.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.